

OECD znowu straszy podatników

Po niezbyt udanych próbach wprowadzenia w życie takich pomysłów jak AWI, CFC czy klauzula obejścia prawa podatkowego, OECD dzięki CRS (Common Reporting Standard) znowu zmierza do ujednoczenia prawa podatkowego. Wizja uszczelnienia systemu fiskalnego, zminimalizowania negatywnych zjawisk unikania opodatkowania oraz przeciwdziałania ukrywaniu dochodów w przyjaznych podatkowo jurysdykcjach została już roztoczona. Można mieć jednak uzasadnione wątpliwości, czy zmiany faktycznie się dokonały. Państwa członkowskie nie są gotowe na wdrożenie rekomendowanych przez Radę wytycznych. Optymalizacji i międzynarodowego planowania podatkowego nie da się tak po prostu zabronić. Każdy ma bowiem prawo do ochrony własnego majątku i powinien z tego prawa aktywnie korzystać.

Działania OECD straszą podatników kolejnymi regulacjami na skalę międzynarodową. W Polsce rząd planuje wprowadzenie jednolitego podatku, a także likwidację podatku liniowego. Nasilają się kontrole podatkowe i skarbowe. Inicjatorzy zmian już zacierają ręce szacując przyszłe korzyści. Z pewnością znajdują się tacy, którzy karnie przyjmą nowe pomysły i już dziś będą odkładać zaskórniaki na poczet wyższych podatków. Będą również bardziej gorliwi, których przekona obecna retoryka, że zarówno przepisy, jak i konieczność do ich realizacji regulacje już działają. Tymczasem nie jest ostatecznie przesądzone, a Polska nie jest gotowa na wprowadzenie i realizację rekomendacji OECD. Będą też tacy, którzy zechcą korzystać z dobrodziejstw terytoriów o bardziej przyjaznych systemach podatkowych. Przy czym nie



materiały prasowe

mec. Robert Nogacki
właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

wystarczy już zakup gotowej spółki zagranicznej przez internet. Teraz trzeba będzie nadążyć za zmieniającymi się regulacjami i stale optymalizować struktury, nadążając za nową legislacją.

Jeśli „nie kijem go, to pałką” – CRS jako remedium na niepowodzenie poprzednich pomysłów?

CRS powinien obowiązywać do 2018 roku we wszystkich krajach członkowskich UE, a także w państwach stowarzyszonych z OECD. Prezentując nowy standard, Sekretarz Generalny OECD Angel Gurría powiedział: „To jest prawdziwa zmiana taktyki gry. Globalizacja systemu finansowego na świecie spowodowała, iż stało się coraz prostsze dla ludzi, by utrzymywać i zarządzać inwestycjami poza krajem zamieszkania. Ten nowy standard automatycznej wymiany informacji zwiększy wysiłki międzynarodowej współpracy podatkowej i postawi rządy z powrotem na równe nogi, tak by starały się chronić integralność swoich

systemów podatkowych i walczyły z uchylaniem się od opodatkowania”.

Zgodnie ze standardem CRS, instytucje finansowe będą zobligowane do raportowania organom podatkowym informacji o dochodach inwestycyjnych podatników i saldach ich rachunków bankowych. Raportowaniu będą podlegać informacje o rachunkach bankowych nierezydentów będących posiadaczami rachunków finansowych w krajach stosujących standard wymiany informacji. W przypadku osób prawnych, które – co do zasady – identyfikowane są jako podmioty kontrolowane, raportowaniu będą podlegać dane osoby kontrolującej dany podmiot – beneficjenta. Receptą na CRS mogą być dyskrecyjne struktury zarządzania majątkiem takie jak: fundacja prywatna, trusty lub też zmiana rezydencji podatkowej na taką, która nie opodatkowuje zagranicznych dochodów.

W rzeczywistości piętrzą się liczne trudności związane z organizacją procesu wymiany informacji. Przywołać tu należy choćby obowiązek gromadzenia i przesyłania dużych ilości danych – systemy informatyczne nie są na to gotowe. Problemem może być też sprawne określenie rezydencji podatkowej podatnika. W ślad za rekomendacją OECD muszą pójść także przepisy krajowe, wprowadzające nowe regulacje, a te w Polsce są dopiero na etapie konsultacji. Należy jeszcze dodać szkolenia pracowników, wdrożenia procedur, weryfikacje danych i szereg pozostałych czynności, które trzeba wykonać, aby uruchomić proces. Nie wszystkie jurysdykcje są przychylnie CRS-owi.

Terminy przewidziane na wprowadzenie CRS mogą okazać się więc nierealne. Urzędnicy OECD nie wzięli pod uwagę faktu, że

ktos gdzieś może pracować i myśleć inaczej niż im się wydaje.

„Raje podatkowe” wciąż przyjazne

Zanim projektowane zmiany zostaną wdrożone i zaczną funkcjonować, upłynie trochę czasu. Nie należy się jednak naśmiewać z głosów, które twierdzą, że wcześniej rozpadnie się cała UE, niż np. Malta, Cypr czy Gibraltar wyzbędą się korzyści wynikających z faktu bycia jurysdykcją przyjazną podatkowo, zwłaszcza że ten ostatni wraz z Wielką Brytanią już wkrótce wyjdzie UE, a „rajem podatkowym” był na długo przed powstaniem wspólnoty i jeszcze pewnie długo będzie – nawet po Brexicie. A jeśli nawet, to pozostają inne rozwiązania.

Dziś więc nic nie stoi na przeszkodzie aby każdy mógł korzystać z gwarantowanych swobód. Szczególnie prawa do maksymalizacji zysków i optymalizacji wydatków dla przedsiębiorców oraz unikania nadmiernych obciążeń podatkowych nakładanych na osoby fizyczne w kraju ich rezydencji. Emigracja do „europejskich rajów podatkowych” jest bowiem od lat dobrym sposobem na złagodzenie skutków nadmiernych obciążeń podatkowych. Oczywiście, z uwagi na kolejne pomysły OECD, łatwiej jest uwikłać się w niejasną i źle zarządzaną strukturę. Zwłaszcza jeśli są to przypadkowe rozwiązania typu „założenie spółki przez internet” albo związki z przypadkowymi firmami. Emigrację podatkową należy zlecić kancelarii prawnej, ponieważ tylko prawnicy mogą zapewnić taki poziom usług, jakiego próżno szukać w „firmach rejestrujących spółki”.

Kancelaria Prawna Skarbiec jest wiodącym podmiotem w zakresie przeciwdziałania bezprawiu urzędniczemu i kontroli podatkowych.